



PARAFIALNA & RODZINA &

miesięcznik parafii pw. Matki Bożej Królowej Rodzin w Borówcu

więcej na: www.parafiaborowiec.pl



temat numeru:

WYWIAD Z PROBOSZCZEM

ks. Waldemarem Twardowskim

KALENDARIUM

czyli CO BYŁO i CO BĘDZIE się działo w parafii

JAK UZYSKAĆ ODPUST

dla duszy cierpiącej w czyście

Duch Święty - patronem roku duszpasterskiego 2017/2018

Savior vivre w kościele

Od Proboszcza na Październik AD 2017



Drodzy Parafianie, nad drzwiami naszej świątyni umieściliśmy napis: „Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię” [Mt 11,28]. Wielkim pragnieniem mojego serca jest, abyśmy wszyscy przychodzili do Jezusa. Szczególnie w chwilach obciążeń, trudności, bólu, cierpienia, niezrozumienia, niepewności jutra – tego wszystkiego, co powoduje, że nasze serce kołacze, nasz umysł jest zaprzątany różnymi myślami.

Przyjdźmy do Jezusa!

Mamy miesiąc październik – miesiąc Matki Bożej Różańcowej. Nie sposób nie wspomnieć o tym wszystkim, co różaniec daje współczesnemu chrześcijaninowi. W modlitwie różańcowej nie chodzi o ilość odmówionych „zdrowasiek”, ważne jest trwanie przy Panu, ciągle z Nim przebywanie. Trzeba przypomnieć, że różaniec jest niesamowitą bronią przeciwko złu, grzechowi i szatanowi. Jeśli prześledzimy historię, znajdziemy wiele przykładów interwencji, pomocy Matki Bożej wszystkim, którzy do niej się uciekali. Modlitwa różańcowa jest bronią silną i skuteczną, ale jakże różną od tej, którą proponuje świat. Jest bronią, która nie rani, nie zabija i nie zadaje bólu, ale przynosi pokój, ożywia, buduje w sercach miłość i wiarę.

Królowo Różańca Świętego, oręduj za naszą parafią i za całym Kościołem, aby wzrastał w szerzeniu dobra i pokoju w świecie!

ks. proboszcz Waldemar Twardowski

ROZMOWA Z KSIĘDZEM PROBOSZCZEM

Już ponad dwa miesiące jest ksiądz proboszczem naszej parafii. Chcielibyśmy poznać nieco więcej szczegółów z życia i wcześniejszej, bogatej działalności księdza.

Urodziłem się w 1968 r. w Poznaniu. Swoje dzieciństwo spędziłem na Dębcu. Tam też uczęszczałem do szkoły podstawowej. Później była szkoła średnia – w Poznaniu. Ważny moment w moim życiu to wstąpienie do grona ministrantów... opierałem się długo. Nastąpiło to dopiero w piątej klasie szkoły podstawowej, po wcześniejszej rezygnacji z harcerstwa. Od ministrantury zaczęło się dla mnie inne życie – nauczyłem się „bycia w kościele”, dyscypliny (pierwsza msza była o 6 rano), odpowiedzialności, planowania czasu, relacji z ludźmi, szkoliłem młodszych ministrantów, organizowałem kiermasze, wyjazdy, rajdy... Już wtedy zdałem sobie sprawę, że przynosi mi wielką satysfakcję służba dla ludzi, organizowanie aktywności dla ludzi... czułem, że mnie to formuje... Bardzo lubię kontakt z człowiekiem. Potem była piesza pielgrzymka do Tulec z Dębca i inne pielgrzymkowe szlaki - gdzie poznałem swojego mentora – ks. prałata Stanisława Wojtaszka. Był on wzorem kapłana, człowiekiem głębokiej wiary, był moim przewodnikiem duchowym... bardzo wspierał moją działalność i pomysły. W 1989 r. wstąpiłem do seminarium – z zaciekawieniem, ale też ze strachem – czy dam sobie radę? Nie wyobrażałem sobie wtedy jak można stanąć przed ludźmi i cokolwiek powiedzieć, jak będąc księdzem można odprawić pogrzeb (przeżyłem przedwczesną śmierć swojego chrzestnego), stresowało mnie czytanie na głos. Seminarium - to okres przełamywania barier, pokonywania własnych słabości, ogromnej pracy nad sobą. Początki seminarium określiłbym słowem – „uógó”. Ale zawsze powtarzam młodym ludziom, że warto próbować pokonywać własne słabości – przekłuwając je na dobre, mocne strony. Wymaga to zawsze trudu, zaangażowania i boleści. Można się wtedy cieszyć dobrymi owocami. W seminarium musiałem nauczyć się studiowania, jak rozdzielić czas na aktywność, na naukę. Pierwsze posługi: lektorat, akolit, wakacje z klerykami. W tym też czasie – na drugim roku studiów - pierwszy raz zetknąłem się z niepełnosprawnymi, w Gostyniu na wczasorekolekcjach. Mam wrażliwość na chorych, cierpiących, sprawnych inaczej. Przebywanie z nimi nauczyło mnie innego spojrzenia na świat, słuchania chorych, opieki nad nimi (również tej pielęgnacyjnej), ale też radości i nadziei. Najpiękniejszy dzień w moim życiu to 25.05.1995 r. kiedy to z rąk arcybiskupa Jerzego Stroby otrzymałem święcenia kapłańskie w Katedrze Poznańskiej. Jestem ostatnim Jego wyświęconym diecezjalnym kapłanem... nazwisko mam na „T”. Potem ks. arcybiskup odszedł na emeryturę.

Zaczyna się więc działalność kapłańska...

Tak. Moja pierwsza parafia w Stęszewie pod wezwaniem Świętej Trójcy – nazywam ją „moja pierwsza miłość”. Tam kontakt w szkołach z nauczycielami, uczniami, chorymi – przez dwa lata. Druga placówka to Rogoźno Wielkopolskie parafia Świętego Ducha – tam pierwszy raz zetknąłem się z problemem narkomanii. Poznałem młodych ludzi bardzo zagubionych i pokrzywdzonych przez życie. Powstał wtedy pomysł stworzenia placówki - klubu, w której ci młodzi ludzie będą mogli znaleźć pomoc, gdzie będą mogli porozmawiać, spędzić czas bez alkoholu i narkotyków, uprawiać sport. Szukałem pomocy i wiedzy u osób, które pomogłyby mi zagospodarować tę przestrzeń... bardzo potrzebną dla tych pogubionych ludzi. Byli to ks. biskup Tadeusz Długosz z Częstochowy i ks. Przemysław Kompf. Chciałem też zapoznać się z terapią uzależnień. Pierwsze szkolenie miałem w Łodzi. W międzyczasie zmieniłem miejsce i zostałem kapłanem w zakładzie poprawczym w Poznaniu – pracowałem tam około 7 lat (1999r.-2006r.). Określam to jako: „Golgotę - bez poranka Zmartwychwstania” - ale tylko przez pierwsze miesiące, gdyż później „dopracowaliśmy się”, zdobyłem zaufanie, zaczęliśmy się rozumieć z wychowankami i dobrze razem współpracowaliśmy. To była dla mnie wielka nauka – przede wszystkim relacji ze zbuntowanymi i budowania zaufania. Nie boję się zbuntowanych. Uważam, że ci co się buntują tworzą przestrzeń do rozmowy, przestrzeń do spotkań, uruchamiają się, mają jakieś emocje, że coś przeżywają... A najgorsza jest obojętność. Obojętność w jakiegokolwiek dziedzinie (rodzinnej, religijnej, społecznej) to śmierć za życia, to choroba śmiertelna. W poprawczaku stworzyliśmy kaplicę – miejsce na mszę, modlitwę, rozmowę, spowiedź. Wychowankowie, często krytykujący kościół – modlili się spontanicznie za chorego już Papieża Jana Pawła II. Papież był zawsze dla nich ważny. Napisałem list do Ojca Świętego i kardynała Dziwisza, w którym opisałem tę sytuację. I otrzymaliśmy dla Zakładu Poprawczego kielich i list z błogosławieństwem - jako dar od Papieża. Dalej uznałem, że potrzebna jest mi dodatkowa wiedza. Zacząłem więc Studium Pomocy Psychologicznej w Warszawie i Studium Terapii Uzależnień ze stażem klinicznym, Podyplomowe Studium Medyczne związane z prowadzeniem Placówek Medycznych. Taka była potrzeba. Założyliśmy Punkt Konsultacyjny w Caritasie (w tym roku minęło 15 lat działalności). Jest to anonimowe poradnictwo i konsultacje. W sumie przewinęło się ponad 10 tysięcy osób (ludzi potrzebujących pomocy, ich rodzin, pacjentów).

Widać jak bardzo potrzebne jest takie miejsce.

Tak. Po piętnastu latach zrobiliśmy podsumowanie działalności. Zobaczyliśmy wtedy ogrom problemów ludzkich. Punkt Konsultacyjny (mam w nim dwa razy

w tygodniu swoje obowiązki i porady – w poniedziałki i czwartki) jest też po to żeby posłuchać, rozeznąć i doradzić gdzie szukać profesjonalnej pomocy i wstępnie zdiagnozować.

A czego dowiemy się o Wierzenicy?

Później powstała potrzeba stworzenia w Wielkopolsce placówki stacjonarnej, długoterminowej dla młodzieży z problemem narkomanii. Po pokonaniu wielu, wielu przeszkód Caritas wybudowała ze składek wiernych dom przystosowany do leczenia dzieci i młodzieży w Wierzenicy. Od 16.07 (Święto Matki Bożej Szkaplerznej) 2008 r. placówka zaczęła swą działalność. Z Maryją przez życie!!! Tu jestem u Matki Bożej Królowej Rodzin...

Obowiązków dużo... ale zapytam: Co ksiądz lubi robić w wolnym czasie?

Lubię góry, podróże, lubię organizować wypadki młodzieżowe czy pielgrzymkowe. Cieszę się jak mogę poczytać książki – nie zawsze jest mi to dane.

A jak księdzu żyje się w Borówcu?

Jak trafiłem do Borówca to była dla mnie wielka radość. Przyszedłem tu z optymizmem i nadzieją, ale też z pokorą. Słucham ludzi i wyrabiam sobie własne zdanie na różne nurtujące sprawy. Jestem poruszony bezinteresownym zaangażowaniem wielu ludzi. Spotkałem się z wielką życzliwością. Myślę, że to nie przypadek iż moje wprowadzenie na urząd proboszcza w Borówcu - przez dziekana - było w niedzielę we wspomnienie Matki Bożej z Kodnia - patronki jedności. Nie jestem tu po to żeby zadowalać ludzi, ale żeby głosić ewangelię... nawet jeśli wydaje się trudna, albo niektórych dotyka lub oburza.

A co z planami renowacji naszej świątyni?

Świątynia po 12 latach wymaga odnowienia – co do tego wszyscy się zgadzamy. Są w tej chwili trzy różne opinie ludzi dotyczące renowacji kościoła: pierwsza – chciałyby budowy nowego kościoła, druga – jest za poszerzeniem, rozbudową istniejącej świątyni, trzecia wersja – „uszlachetnienia” świątyni. Wszystkie są rozpatrywane. Mam dużo pytań... do każdej z nich. Szukam nowych rozwiązań. Zbieram informacje, słucham opinii, konsultuję, porównuję... W przyszłym roku chcę wejść z projektem dla seniorów 60+: darmowe kursy komputerowe i języka angielskiego. Harcerze nie mają się gdzie pomieścić. Dzisiaj nie mam pewności, w którą stronę iść. Potrzebuję więcej czasu na rozeznanie, skonsultowanie, przemyślenie tematu. Podejmuję z Radą Ekonomiczną decyzję o malowaniu kościoła – z szacunku na święta, uroczystości (Pierwszej Komunii, Bierzmowania itp.), a także Misji Świętych, które przeżywać będziemy

w Wielkim Poście. Chciałbym to zrobić w listopadzie. Natomiast wstrzymuję się z ostateczną decyzją – jakkolwiek. Obejście świątyni, ta piękna zieleń również wymaga opieki... uczę się wielu rzeczy (czasami z sekatorem w ręku), ale też bardzo proszę o pomoc. Plac zabaw również czeka renowacja, tak samo jak ławeczki w amfiteatrze. Rozszerzony został monitoring, zawieszono są kosze. Chciałbym, aby osoby nie uczęszczające do kościoła, lub z rzadka – czuły się „tu” też u siebie, korzystały z placu zabaw i różnego rodzaju aktywności. Marzy mi się klubokawiarnia... po mszy św. pączki i kawa. Marzą mi się półkolonie dla dzieci – z opieką... muszę najpierw znaleźć chętnych do zaangażowania się na 5 dni w czasie ferii – jako wolontariusze. Może to zabrzmieć jako ogłoszenie – poszukiwani chętni do opieki nad dziećmi!!! Dodam jeszcze, że z takich niesamowitych radości kapłańskich to mam eucharystię i konfesjonał. Czuję, że to jest ważne i czuję się w tym spełniony. Kocham eucharystię i konfesjonał.

Szczęść Boże!!!

Z ks. Waldemarem Twardowskim
rozmawiała Jolanta Czechowicz

Zachęcam do przeczytania...

Książka zawiera kilkanaście wywiadów z siostrami zakonnymi, z różnych zgromadzeń. Są to osoby z tytułami naukowymi: profesor filozofii, doktor medycyny, doktor historii najnowszej...ale też "zwykłe" zakonnice. Niestety, to słowo "zwykłe" zupełnie nie pasuje do określenia tych wspaniałych kobiet. Oddane Bogu i ludziom, twardo stąpają po ziemi, potrafią stawić czoło najróżniejszym problemom, są kreatywne, mądre, wykształcone. Odpowiadają na pytania nie tylko dotyczące życia zakonnego, ale też relacji rodzinnych, roli kobiet we współczesnym świecie, polityki, kryzysu wiary czy też osób niewierzących. To bardzo mądra i wyjątkowa książka o współczesnych siostrach zakonnych.



Ewelina Tondys
**"Habit zamiast szminki
czyli zakonnice zabierają głos"**
Polecam J.Cz.

K

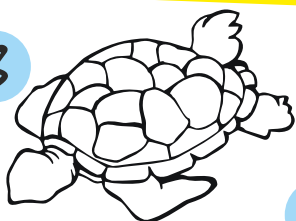
ak Krzyżówka

Kącik dla DZIECI :)

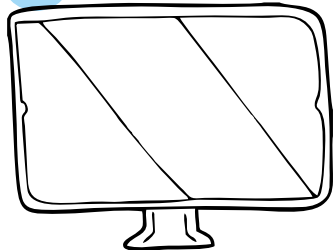
Październik to miesiąc szczególnej modlitwy.
Rozwiąż krzyżówkę a dowiesz się jakiej.

a potem pokoloruj obrazki :)

3



7



4



2

1

2

3

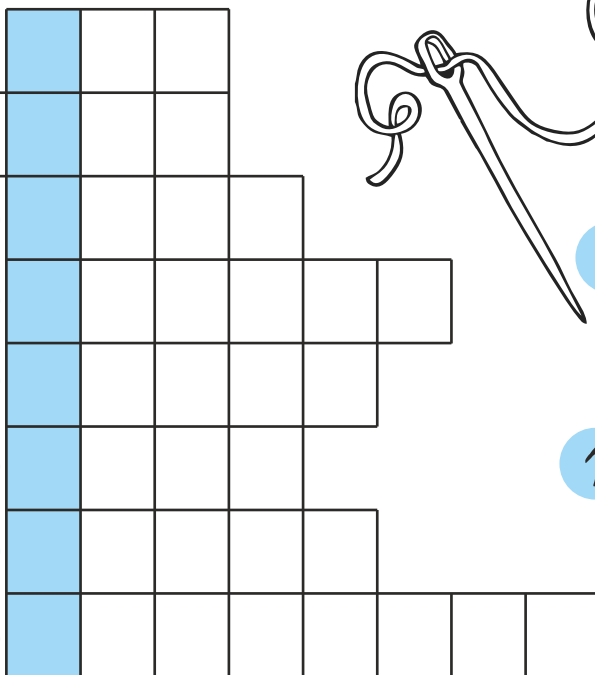
4

5

6

7

8

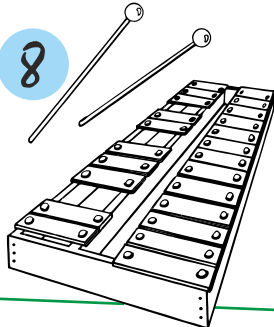


5

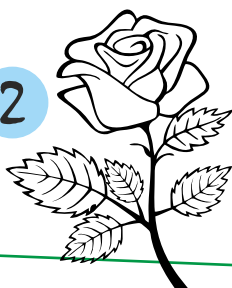


6

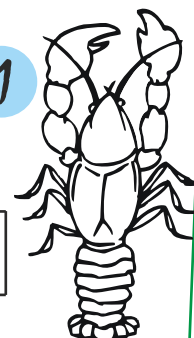
8



2



1



LISTOPAD

miesiąc, w którym szczególnie modlimy się za zmarłych

Listopad, a zwłaszcza jego pierwsze osiem dni stanowią niezwykłą okazję do uzyskania odpustu zupełnego i ofiarowania go za zmarłych. Gdy nawiedzamy cmentarze i wspominamy swoich przodków lub przyjaciół i znajomych, pragniemy radość się wspomnieniami, w których oni są z nami lub wesprzeć zwłaszcza tych, którzy nadal cierpią w czyśćcu. Te dusze już sobie nie mogą pomóc, a my im - tak. Dlatego kto uzyska odpust zupełny za zmarłych – ratuje dusze z czyśćca i wprowadza je do raju. Wtedy ich świętem stanie się Dzień Wszystkich Świętych (1 XI), a nie w dzień zaduszny (2 XI), czyli Dzień Wszystkich Zmarłych.

Wszyscy, którym Pan Bóg udzielił na ziemi specjalnego daru poznania tajemnicy czyśćca, przekazują jednomyślnie to samo, niezwykle istotne i pocieszające zapewnienie: wszystko, absolutnie wszystko w ciągu dnia możemy ofiarować za dusze czyśćcowe: każdą modlitwę, każdy dobry czyn, każde cierpienie, nawet najmniejsze wyrzeczenie, akt pokory, dobrowolne poddanie się woli Bożej, trud codziennej pracy, wysiłek walki z nałogiem itp. Kiedy modlimy się w określonej intencji, zawsze możemy pamiętać o duszach czyśćcowych. W niczym nie umniejsza to skuteczności naszej modlitwy, wręcz przeciwnie, zyskamy potężnych i wiernych orędowników u Boga w naszych własnych sprawach.

JAK UZYSKAĆ ODPUST

Wierni, którzy nawiedzą kościół lub kaplicę 1 listopada od południa przez cały Dzień Zaduszny, mogą dostać odpustu zupełnego za zmarłych. Można go uzyskać tylko jeden raz w ciągu dnia. Wierni, którzy nawiedzą cmentarz i pomodlą się mogą uzyskać odpust za zmarłych. Odpust jest zupełny od 1 do 8 listopada, natomiast w inne dni roku jest częściowy.

Warunki uzyskania odpustu są następujące:

1. Wykonanie powyższych czynności obdarzonych odpustem.
2. Wykluczenie wszelkiego przywiązania do jakiegokolwiek grzechu, nawet powszedniego (jeżeli brak pełnej dyspozycji wykluczenia upodobania do jakiegokolwiek grzechu, odpust będzie tylko częściowy).

Zatem tylko ten jest zdolny do uzyskania odpustu, kto został ochrzczony, nie jest ekskomunikowany i znajduje się w stanie łaski, przynajmniej pod koniec wypełniania przepisanych czynności. Czy jesteśmy zdolni do uzyskania odpustu zupełnego? Tego nigdy nie jesteśmy pewni, lecz wiara nasza jest kluczem do zrealizowania Bożej obietnicy. Według wiary waszej niech wam się stanie! (Mt 9, 29)

- 3. Spełnienie trzech warunków: spowiedź sakramentalna lub stan łaski uświęcającej, przyjęcie Komunii Świętej oraz odmówienie Ojciec nasz.... Wierzę... i modlitwy w intencjach Ojca Świętego (np. Chwała Ojcu..., Pod Twoją obronę...).**

Te trzy warunki: spowiedź, Komunia św. i modlitwy mogą być dopełnione w ciągu wielu dni przed lub po wypełnieniu danej czynności nagradzanej otrzymaniem odpustu, ale musi być między nimi łączność. Po jednej spowiedzi sakramentalnej można uzyskać wiele odpustów zupełnych, a po jednej Komunii św. i jednej modlitwie można uzyskać tylko jeden odpust zupełny.

z ŻYCIA PARAFII

Sakrament Chrztu Świętego przyjęli:

- * Maksym Wojciech Tyliński
- * Cezary Jan Stachowski
- * Antonina Nowak
- * Maurycy Piotr Ratajczak
- * Franciszek Przemysław Kusik
- * Weronika Krystyna Kokotowska
- * Jan Wajchert
- * Aleksandra Zalewska
- * Maja Jur
- * Adam Jur

Niech wzrastają na wzór Pan Jezusa w łasce u Boga i ludzi...

Sakrament Małżeństwa przyjęli:

Ewelina Małgorzata Gronek
i Tomasz Piotr Witkowski
Niech Bóg wspiera Ich na wspólnej drodze...

Odszedł do wieczności:

+ Ś.P. Ryszard Danieluk z ul. Poznańskiej

*Dobry Jezu a nasz Panie,
daj mu wieczne spoczywanie...*



IDŹCIE I GŁOŚCIE

Obecnie w Kościele katolickim w Polsce realizowany jest program duszpasterski na lata 2013-2017 zatytułowany „Przez Chrystusa, z Chrystusem i w Chrystusie. Przez wiarę i chrzest do świadectwa”. W ubiegłym roku hasło brzmiało „Nowe życie w Chrystusie”, a hasłem na rok 2016/2017 są słowa „Idźcie i głoscie”. Czwarty rok programu zachęca do podjęcia tematu skutków i owoców wcześniejszego zjednoczenia z Chrystusem, a nawiązując do nauczania papieża Franciszka, wzywa do bycia uczniami - misjonarzami. Wzywa do ewangelizacji.

Program duszpasterski 2017/2018 poświęcony Duchowi Świętemu

W Warszawie 6 października 2016 roku odbyło się pierwsze posiedzenie nowej kadencji Komisji Duszpasterstwa Konferencji Episkopatu Polski. Przedmiotem spotkania był program roku duszpasterskiego 2017/2018 dla Kościoła w Polsce. Jak wyjaśnił abp Wiktor Skworec, przygotowywany program będzie kontynuacją obecnego i zachętą do refleksji nad sakramentem bierzmowania i jego owocami. „Duch Święty sprawił, że Kościół stał się misją. A świadomość, że jesteśmy bierzmowani, powinna mieć przełożenie na życie społeczne. Dary i owoce Ducha Świętego powinny być w nas nawet w trudnych kontekstach codziennego życia, a dzięki łasce Ducha Świętego powinniśmy zmieniać rzeczywistość społeczną” (za episkopat.pl)

Jesteśmy po obchodach Dnia Papieskiego, których słodką nutą były kremówki, a wraz z nimi myśl o Janie Pawle II. Chcę przytoczyć słowa Papieża, wypowiedziane po VI Światowym Dniu Młodzieży w 1991 roku w Częstochowie. Proszę zwrócić uwagę na ich wymiar w kontekście przeżywanego jak i przyszłego roku.

„Droga Młodzieży! Pan pobłogosławił w sposób nadzwyczajny VI Światowy Dzień Młodzieży, obchodzony w sierpniu bieżącego roku w jasnogórskim sanktuarium w Częstochowie. Dzisiaj,

gdy ogłaszam temat następnego Dnia, wracam myślą do tamtych przeżyć, dziękując opatrności Bożej za duchowe owoce, jakie to światowe spotkanie młodzieży przyniosło nie tylko dla Kościoła, ale również dla całej ludzkości. Jakże gorąco pragnę, aby **powiew Ducha Świętego**, jaki odczuliśmy w Częstochowie, rozprzestrzenił się na cały świat! W owych niezapomnianych dniach jasnogórskie sanktuarium stało się miejscem nowego Zesłania Ducha Świętego, nowym wiecznikiem, którego szeroko otwarte drzwi są zwrócone ku trzeciemu tysiącleciu. Oto znowu świat mógł zobaczyć Kościół młody i misyjny, Kościół pełen radości i nadziei. Byłem niezmiernie szczęśliwy, gdy widziałem liczne rzesze młodych, przybyłych ze Wschodu i z Zachodu, z Północy i z Południa, którzy spotkali się po raz pierwszy, złączeni przez Ducha Świętego więzami modlitwy. Przeżyliśmy historyczne wydarzenie, wydarzenie o ogromnym znaczeniu dla historii zbawienia, które rozpoczęło nowy etap na drodze ewangelizacji. A właśnie młodzi są jej protagonistami. Oto przed nami XVII Światowy Dzień Młodzieży 1992. Jako jego temat wybrałem słowa Chrystusa: **„Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię”** (Mk 16, 15). Słowa te, wypowiedziane do apostołów, Kościół kieruje do każdego ochrzczonego... **Ten sam Duch, który uczynił nas dziećmi Bożymi, pobudza nas do ewangelizacji....”**

Jan Paweł II

HDC





czyli zachowania obowiązujące
człowieka cywilizowanego

Powrót tematu podejmowanego już na łamach naszej Parafialnej Rodziny. Zanim jednak poruszę zagadnienia dotyczące konkretnych zachowań np. sposobu siedzenia w kościele, ubioru itd. odpowiem na trudne pytanie. W obliczu zbliżających się Uroczystości Wszystkich Świętych i Dnia Zaduszných, które przypominają: *Memento mori*.

Czy mogę wysłać kondolencje e-mailem?

Jeszcze kilka lat temu odpowiadając na to pytanie, które dość często pada, trzeba by było

odpowiedzieć, że nie wypada. W ostatnim dziesięcioleciu jednak, olbrzymi wpływ na ludzkość wywarł internet. Jego popularyzacja zmieniła dzisiejszy świat, stał się medium, które całkowicie zmieniło kulturę i podejście do życia wielu ludzi.

Osoba taktowna wie, że czas żałoby, a szczególnie ten pierwszy moment może być bardzo bolesny i każdy gest, który wykonujemy wobec naszych bliskich, doświadczających trudnych chwil, powinien być wyjątkowy. Dlatego powinniśmy wyjść poza naszą codzienność i napisać list kondolencyjny. A może e-mail, który już praktycznie zastąpił tradycyjną korespondencję, wysłany z prywatnego konta - nie firmowego, zawierający ciepłe słowa i symbolizujący pamięć, nie będzie wcale złym rozwiązaniem? Co więcej, SMS może być pierwszą formą kontaktu, a e-mail jej rozwinięciem.

na podstawie „Z klasą, na luzie” A. Jarczyński

KALENDARIUM

czyli CO BYŁO i CO BĘDZIE się działo w parafii

Od ostatniego wydania Parafialnej Rodziny mieliśmy okazję uczestniczyć w wielu spotkaniach, wyjazdach, akcjach i uroczystościach w naszej parafii. Wszystkie te duszpasterskie działania są kolejnym krokiem do budowania wspólnoty, do podzielenia się sobą i zaczerpnięcia bogactwa drugiego człowieka, parafianina, sąsiada i co najważniejsze, są krokiem zbliżającym nas do Pana. Powspominajmy!

6 lipca

przyjęcie pielgrzymów
zdążających na Jasną Górę



13

dzień miesiąca
od maja do października
Procesje Fatimskie



14 lipca

wyjazd parafian
na widowisko historyczne
„Orzeł i krzyż”
do Murowanej Gośliny



16 lipca

gościmy misjonarza,
o. Andrzeja Dziędę,
spotkanie z ojcem na salce



22-29 lipca

wczasorekolekcje
dla dzieci i młodzieży
w Międzybrodziu Bielskim



23 lipca

wspomnienie św. Krzysztofa
i świecenie pojazdów



5 sierpnia

Renowacja placu zabaw.
Pracowało razem 57 osób



12 sierpnia

Rodzinny wyjazd rowerowy
do pobliskich miejsc
pamięci narodowej.
Wzięło udział 63 rowerzystów



26 sierpnia

Duchowe przygotowania
i odpust parafialny



27 sierpnia

Dożynki parafialne



3 września

Pielgrzymka do Tulec.
Na szlak wyruszyło 79 osób.



23 września

spotkanie na salce,
wykład Waldemara Prusaka
„Fatima –
nieznane interwencje Maryi”



28 września

„Iskra Bożego Miłosierdzia”
koronka pod krzyżem



1 października

– inauguracja miesiąca
różańcowego.
Rozdano ponad 560 różańców.



2-3 października

parafialna pielgrzymka
do Częstochowy



8 października

XVII Dzień Papieski
i sprzedaż kremówek



14 października

Borowiecki Rajd Rowerowy



Na przełomie września
i października swoje
przygotowania do przyjęcia
sakramentów św.:
I Komunii św. i bierzmowania,
rozpoczęły dzieci i młodzież
naszej parafii wraz z rodzicami.
A przez cały październik
modlimy się na różańcu
w rodzinach i we wspólnocie
parafialnej podczas
nabożeństw różańcowych.

23-29 października

Tydzień misyjny
Boso z misją #7steps

Akcja ma na celu zapewnić
materialne wsparcie dla dzieci
i młodzieży na opłatę czesnego,
zakup książek, przyborów szkolnych,
ubrania i butów.

misjasalezjanie.pl

31 października

Korowód Świętych

**Korowód
Świętych**



1 listopada

Uroczystość
Wszystkich Świętych



2 listopada

Dzień zaduszny



4 listopada

Zbiórka odzieży

10-12 i 17.30-20.00

„caritasówka” za kaplicą



19 listopada

I Światowy Dzień Ubogich

Jesteśmy wezwani
do wyciągnięcia ręki
do biednych, do spotkania się z nimi,
popatrzenia im w oczy, przytulenia,
aby poczuli ciepło miłości,
która przełamuje krąg samotności.

